

Sygn. akt V KK 311/22

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 6 września 2022 r.
sprawy **W. M.** skazanego z art. 244 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu
z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt: IX Ka 240/21
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu
z dnia 3 marca 2021 r., sygn. akt: VIII K 107/21
na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Toruniu, wyrokiem z dnia 3 marca 2021 r., sygn. akt VIII K 107/21, uznał oskarżonego W. M. (M.) za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, tj. występku z art. 244 k.k. i skazał go na karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki w kwocie po 80 zł, a na podstawie art. 42 § 1a pkt 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek kamy w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat.

Na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora (w części dotyczącej kary, na niekorzyść oskarżonego) i obrońcę, Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt IX Ka 240/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił punkt III w zakresie opłaty, w miejsce kary 100 stawek dziennych grzywny po 80 zł każda stawka, orzeczonej wobec W. M. w punkcie I, wymierzył mu na podstawie art. 244 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto w pkt. II wyeliminował zapis „w ruchu lądowym”. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Z kasacją wystąpił obrońca skazanego zarzucając zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania w postaci art. 4 , art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów, polegające na pominięciu istotnych okoliczności sprawy oraz na przekroczeniu przez Sąd drugiej instancji zasady swobodnej oceny dowodów, a mianowicie pominięciu zasad prawidłowego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego, które w konsekwencji skutkowało:

a) wygenerowaniem przez Sąd tezy, że oskarżony W. M. okazał swoją postawą rażąco lekceważącą postawę względem obowiązujących norm prawnych i orzeczonego wobec niego środka karnego w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego w trakcie postępowania nie pozwala na sformułowanie tak krzywdzącej dla oskarżonego tezy albowiem oskarżony podjął działania zmierzające do uporządkowania trybu życia, a przede wszystkim, działając w ramach przysługującego mu prawa do obrony podjął inicjatywę, by wyjaśnić wszelkie okoliczności przedmiotowej sprawy, które to okoliczności w konsekwencji uprawniają do stwierdzenia, że oskarżony pomyślnie przechodzi proces resocjalizacji, który rozpoczął się w praktyce już w okresie toczącego się postępowania, co w konsekwencji powinno mieć przełożenie na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary;

b) uznaniem, że kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu, w sytuacji, gdy okoliczności sprawy, w tym postawa W. M. uprawniają do stwierdzenia, iż karą wystarczającą do osiągnięcia celów wychowawczych wobec skazanego będzie

pierwotna kara orzeczona przez Sąd I instancji tj. kara 100 stawek dziennych grzywny po 80 złotych każda stawka.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu w zakresie pkt 2 oraz o przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiało oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Rozważania rozpocząć należy od przypomnienia, że wydanie wyroku reformatoryjnego, które poprzedzone zostało przeprowadzeniem odmiennej oceny dowodów i dokonaniem innych ustaleń faktycznych niż w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym – także w zakresie tych, które wpływają na wymiar kary – jest oczywiście dopuszczalne, ale w polu uwagi sądu odwoławczego musi pozostawać świadomość, że w ten sposób wkracza on w sferę co do zasady zastrzeżoną dla sądu meriti. To w pierwszej instancji postępowanie dowodowe przeprowadzane jest bezpośrednio i z tego powodu sąd ma w zasadzie lepszą szansę prawidłowej oceny jego wyników niż sąd drugiej instancji, który styka się praktycznie wyłącznie z dowodami procesowo utrwalonymi. Dokonywanie zatem w instancji odwoławczej ustaleń odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji wymaga „daleko posuniętej ostrożności” zarówno z uwagi na brak zazwyczaj bezpośredniego przeprowadzenia dowodów i orzekanie na podstawie pisemnego materiału dowodowego, jak i dlatego, że reformatoryjne ustalenia sądu odwoławczego nie podlegają już sprawdzeniu w toku zwykłej kontroli odwoławczej (zob. wyrok SN z 2.02.2012 r., IV KK 306/11). Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest utrwalony pogląd, że postąpienie po myśli art. 437 § 2 *in principio* k.p.k. możliwe jest jedynie w razie kumulatywnego spełnienia następujących warunków:

1. uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.);

2. dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.;

3. sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. np. wyroki SN: z 2.10.2020 r., V KK 450/19; z 27.02.2019 r., V KK 78/18, OSNKW 2019, nr 4, poz. 23; z 10.01.2018 r., V KK 247/17; postanowienie SN z 28.12.2017 r., II KK 298/17).

Kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku nakazuje uznać, że wymogi te zostały w sprawie spełnione ponad wszelką wątpliwość.

Sąd odwoławczy, rozważając – dotyczące kwestii współmierności kary – argumenty przedstawione zarówno we wniesionej na niekorzyść oskarżonego apelacji prokuratora, jak również środka odwoławczego o przeciwnym kierunku pochodzącego od obrońcy, miał bowiem w polu uwagi wszystkie desygnaty sądowego wymiaru kary nakreślone przepisem art. 53 § 1 i 2 k.k. Rozważone i poparte należyłą argumentacją zostały takie okoliczności, jak wykluczenie działania w warunkach stanu wyższej konieczności, znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu polegającego na naruszeniu zakazu o wysokim stopniu surowości – obowiązującego dożywotnio, jak również przyjęciem, że uwzględniając dochody osiąmane przez W. M., kara grzywny nie jest wystarczającą sankcją w aspekcie celów wychowawczych i zapobiegawczych względem oskarżonego.

Sąd Najwyższy w pełni akceptuje spostrzeżenia wyrażone przez instancję odwoławczą, że uprzednia dwukrotna karalność za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających, za co w Królestwie Szwecji orzeczono i wykonano względem oskarżonego krótkoterminową karę pozbawienia wolności, a w Polsce, kolejnym wyrokiem prawomocnie orzeczono karę 10.000,00 zł grzywny połączoną z dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych, nie zniechęciły oskarżonego do ponownego umyślnego naruszenia przepisów prawa, tj. prowadzenia pojazdu mechanicznego pomimo prawomocnie orzeczonego zakazu przez sąd. Nie jest również obarczone wadami rozumowanie, że oskarżony nie uczy się na popełnionych przez siebie błędach i w dalszym ciągu

rażąco lekceważy obowiązujące normy prawne. To zaś prowadzi do wniosku, że orzeczone dotychczas wobec W. M. kary rzeczywiście nie spełniły swojego celu, w tym roli wychowawczej, a ponowne orzeczenie wobec oskarżonego kary grzywny - i to po zastosowaniu instytucji opisanej w art. 37a § 1 k.k. - tj. po odstąpieniu od zastosowania surowszej sankcji przewidzianej przez ustawodawcę za popełnienie przestępstwa z art. 244 k.k., byłoby również niezgodne z dyrektywą prewencji generalnej. Zgodna z zasadami doświadczenia życiowego jest również konstatacja, że orzeczenie kary o charakterze finansowym mogłoby prowadzić do uznania przez oskarżonego, że za złamanie surowego zakazu orzeczonego przez sąd grozi *de facto* „dolegliwość” porównywalna wyłącznie do nieco surowszego mandatu. To zaś mogłoby zachęcać oskarżonego do podejmowania w przyszłości ryzyka prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Dlatego Sąd odwoławczy był upoważniony do uznania, że *in concreto* tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oraz, że spełni wszelkie funkcje i stawiane przed nią cele. Zawarty w orzeczonej karze element represyjny winien być wystarczający dla oskarżonego na wyciągnięcie właściwych wniosków na przyszłość, co pozwoli na osiągnięcie celu wychowawczego kary, przy jednoczesnym jasnym przekazie dla społeczeństwa, że przy popełnieniu tego rodzaju przestępstwa nie można liczyć na nieustanną pobłażliwość organów wymiaru sprawiedliwości.

Ocena prawidłowości postępowania Sądu *ad quem* nie może również pomijać faktu nieuwzględnienia w całości żądania prokuratora i orzeczenia kary – w aspekcie jej terminowości – ponad dwukrotnie łagodniejszej, co przekonuje również o zachowaniu przez Sąd wymaganego przepisem art. 4 k.p.k. obiektywizmu.

W rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie kumulacja okoliczności obciążających wprost dyskwalifikuje okoliczności łagodzące eksponowane w kasacji, niezależnie od braku ich potwierdzenia. Podjęcie działań „zmierzających do uporządkowania trybu życia” przy założeniu, że na marginesie ich realizacji zostaje popełnione wcale nie błahe przestępstwo świadczy bowiem wyłącznie na niekorzyść oskarżonego. Do wysnucia wniosków o pozytywnej jego przemianie nie upoważnia również zaprezentowana postawa procesowa obejmująca

kwestionowanie wiedzy o prawomocnym skazaniu obejmującym dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, słusznie uznana za niewiarygodną.

Zrealizowanie przez Sąd odwoławczy wszystkich powinności otwierających możliwość orzeczenia reformatoryjnego, właściwe umotywowanie swojej oceny, jej zgodność z wymogami nakreślonymi przepisami art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., jak również uwzględnienie całokształtu relewantnych dla wymiaru kary okoliczności (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.) musiało prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu z pkt. a) kasacji.

Z kolei do oceny, czy – w świetle okoliczności sprawy – prawomocnie orzeczona wobec oskarżonego kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony z mocy ustawowego ograniczenia podstaw kasacji pochodzącej od strony postępowania (art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k.).

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[as]